

Złudzenie

WALC BOSTON

MUZ. A. GOLDA

SŁOWA S. RATOLDA

M. Obiński

NAKŁAD I WŁASNOŚĆ WYDAWCÓW

KUNCEWICZ i HOPMAN

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 91



ZŁUDZENIE.

Słowa St. Ratolda.

WALC-BOSTON.

Muz. A. Golda

Valse lento.

Sie.dzę smu.tny Wdziwnym półśnie za - du - my, Pół - nacie pły - ną tłu - my.
rze - nia Wpła.tam się w wir tań - cza - cy. Żar czu.je pier - si drżą - cej.

U - pa.ja woń per - fu - my... Ból o - kru - tny Przeszywa pierś zbola - łą... Rządzą pieszczoł ptonie
I sty.szeszept go - ra - cy... Biel ra - mie - nia, Jedwabny splot warko - czy Czy to ty? Przymy.kam

cia - ło, Skar.gą boston brzmi, Na wie.wa sny Skroś wspomnień mgły i tży. Wszystko tań - czy
o - czy... Su.ną duchy dwa A skrzypka tka Pij lu.ba ma do dna. Wszystko tań - czy

Powolny tan zmy.sło - wy, Na rozmarzo - ne gło - wy Blask pada z lamp tę - czo - wy. O - błą -
Powolny tan zmy.sło - wy, Na rozmarzo - ne gło - wy Blask pada z lamp tę - czo - wy. O - błą -

kań - czy Po - ry - wasz ał ek - sta - zy. I tyl - ko ja wciąż sam, jak błędny ry - cerz sam wciąż sam -
 kań - czy Po - ry - wasz ał ek - sta - zy. I znowu je - stem sam, jak błędny ry - cerz sam wciąż sam -

Z da - lekich kra - in z łud - końca, Wyśniony wsta - je cud - sto - Ńca Ru - binem świe - żych ust

kuszący I wpi - ja we mnie wzrok swój płonący. Z pod skrzy piec ci - cho wał - ko - na, Po sa - li su - nie

baśń, to o - na Prę - ży mło - de pier - si, ramiona, i drżymójś nie czy to ty?.. — Precz ma -

